

Koniec bezpłatnych „klinik prawa”?

11 lipca 2015

Naczelna Rada Adwokacka i Krajowa Izba Radców Prawnych zwróciła się do Senatu o wprowadzenie poprawek do ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej.

Korporacjom nie podoba się fakt, że w ramach organizacji pozarządowych bezpłatnych porad udzielać mogą magistrzy prawa z 3-letnim doświadczeniem, nie tylko aplikanci oraz dyplomowani radcy i adwokaci. Sprzeciwiają się samej praktyce udzielania porad potrzebującym przez organizacje pozarządowe, które „zajmują się przecież poradnictwem obywatelskim”. Chcą wykreślić ten zapis z ustawy, którą obecnie zajmuje się Senat. Ma ona wejść w życie z początkiem 2016 r.

NRA uważa, że poradnictwo w wykonaniu absolwentów będzie swoimi standardami odbiegało od „profesjonalnych” usług oferowanych przez czynnych prawników wykonujących zawód zaufania publicznego. Prócz tego zapisy tworzą „nową kategorię prawników, którzy nie gwarantują zachowania tajemnicy zawodowej oraz nie podlegają sądom dyscyplinarnym”. Adwokaci i radcy podnoszą tu zarzut niekonstytucyjności. „Nieco dziwi również fakt, iż w sytuacji obecnej, gdy mamy w Polsce aż 52 800 radców prawnych i adwokatów oraz 17.550 aplikantów, co sytuuje nas już w czołówce państw Unii Europejskiej pod względem liczby zawodowych prawników, ustawodawca sięga po nieprofesjonalnych prawników zezwalając im na udzielanie porad prawnych w ramach państwowego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej” – piszą w liście do senatorów.

Organizacje ewidentnie obawiają się również o swoje zarobki: ich niepokój wzbudza fakt, że w ustawie uwzględniono, iż bezpłatna pomoc prawna należy się nie tylko najuboższym, lecz także osobom pełnoletnim przed ukończeniem 25. roku życia oraz

seniorom po 65. roku życia bez względu na ich stan majątkowy.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu